

Urszula Ćwik
Uniwersytet w Białymstoku

Podstawowe założenia Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle „Mody i Życia Praktycznego” (1946-1951)

The Fundamentals of the Socio-Civil League of Women in the Light of “Moda i Życie Praktyczne” (1946-1951)

Słowa kluczowe: Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, Liga Kobiet, „Moda i Życie Praktyczne”, „Moda i Życie”, prasa kobieca, organizacje kobiece, Polska Ludowa

Keywords: the Socio-Civic League of Women, the League of Women, “Moda i Życie Praktyczne”, “Moda i Życie”, women’s press, women’s organizations, the People’s Republic of Poland

Abstract

In Poland after the Second World War only those political parties which were subordinated to communist power and did not attempt to set new directions for action were allowed to function. The same rule applied to socio-civic organizations such as the League of Women established in 1945. The organization aspired to be perceived as an institution with a very broad spectrum of activities and concerned about the whole range of issues related to women’s lives. The League aimed at promoting and respecting women’s rights as well as enhancing women’s social and political activity in post-war Poland. It was pointed out that the unity of all women, regardless of their age, place of residence or educational background, is essential to achieve these objectives. In order to fulfill the goals, the Socio-Civic League of Women began to publish its own books and articles in women’s magazines. That is why the postulates of the League were often presented in “Moda i Życie Praktyczne” (Fashion and Practical Life) – one of the most popular women’s magazines in communist Poland.

Uwagi wstępne

Taktyka nowych władz zaraz po wojnie była dyktowana ich słabością. Możliwość działania zapewniała im w pierwszych kilkunastu miesiącach Armia Czerwona, a w kolejnych rozbudowany aparat represji państwa komunistycznego. Był on jedyną, aczkolwiek realną siłą mogącą urzeczywistnić wizję Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o zaprowadzeniu w Polsce nowych porządków,

a fakt całkowitej zależności zarówno tego aparatu, jak i partii od woli Stalina uniemożliwił jakikolwiek inny przebieg zdarzeń niż podporządkowywanie kraju Moskwie. W takiej sytuacji politycznej rację bytu miały tylko partie polityczne oraz inne podmioty życia politycznego, które dostosowały się do władzy komunistycznej i które w swych założeniach programowych nie aspirowały do wytyczania nowych kierunków, prądów politycznych i społecznych. Funkcjonując w realiach państwa komunistycznego, zgadzały się one na realizację wizji, którą władza ludowa wskazywała jako właściwą.

Podobnie było ze Społeczno-Obywatelską Ligą Kobiet (SOLK), powołaną przez ówczesne władze partyjne w 1945 roku, cztery lata później przekształconą w Ligę Kobiet (LK), natomiast od 1981 roku funkcjonującą jako Liga Kobiet Polskich. Pierwotna nazwa Ligi nawiązywała wprost do patriotycznej organizacji kobiecej powstałej w 1913 roku dla poparcia niepodległościowych dążeń Józefa Piłsudskiego, chociaż nie miała z nią nic wspólnego¹. Założycielkami powojennej Ligi były działaczki partii lewicowych (Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego oraz Stronnictwa Demokratycznego)²,

¹ Zob. B. Nowak, *Serving Women and the State: The League of Women in Communist Poland* [online], praca dokt., The Ohio State University 2004. Dostępna w World Wide Web: <<https://etd.ohiolink.edu>>. [Dostęp: 20.09.2017]; N. Lubik-Reczek, R. Reczek, *Liga Kobiet – organizacja „reprezentująca” interesy kobiet w Polsce Ludowej. Zarys działania*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, t. 4, s. 105-120; A. Nowakowska-Wierzchoś, *Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet (1945-1949) i Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej we Francji (1944-1950)*, „Rocznik Naukowy. Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2, s. 251-272; A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Rola Ligi Kobiet w popularyzowaniu władz „Polski Ludowej”*, [w:] *Polska Ludowa 1944-1989 – wybrane problemy historii politycznej i społecznej*, red. D. Litwin-Lewandowska, K. Bałkowski, Lublin 2016, s. 283-301; D. Jarosz, *Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945-1957)*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2009, s. 307-330; M. Dajnowicz, *Obchody Międzynarodowego Roku Kobiet 1975 na Białostocczyźnie (na tle głównych kierunków działalności Ligi Kobiet w kraju i regionie)*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2017, nr 1(2), s. 9-27; Eadem, „Zwierciadło” – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957-1961, 1982-1989), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2017, t. 20, s. 67-90.

² PPR: Irena Plotnicka, Felicja Fornalska, Mara Turlejska; PPS: Eugenia Pragierowa, Regina Fuszarowa; SL: Stanisława Garnarczyk; SD: Maria Jaszczukowa. Skład założycielek był charakterystyczny dla ówczesnego układu sił politycznych w Polsce i jednoznacznie wskazywał, kto będzie siłą dominującą i kto będzie wytyczał kierunki działalności tej organizacji (zob. B. Nowak, op. cit., s. 24-26).

a pierwszą przewodniczącą Zarządu Głównego została polska lekarz pediatra, bezpartyjna posłanka na Sejm w latach 1947-1956, Irena Sztachelska³.

Z deklaracji ideowej SOLK wynikało, iż aspirowała ona do organizacji mającej bardzo szeroki zakres działania, obejmujący całokształt zagadnień związanych z życiem kobiety w mieście i na wsi, począwszy od pracy ideowo-wychowawczej, poprzez ochronę rodziny, podnoszenie kultury życia codziennego, a na budownictwie mieszkaniowym czy rozwoju ruchu spółdzielczego skończywszy. W dokumencie wspomniano m.in. o działalności na rzecz realnego równouprawnienia kobiet, czuwaniu nad przestrzeganiem praw kobiet oraz udziale Polek w odbudowie ówczesnego państwa. Podkreślano przy tym, że warunkiem koniecznym do zrealizowania tych założeń jest jedność wszystkich kobiet, bez względu na ich wiek, miejsce zamieszkania czy wykształcenie. Narzędziami do realizacji zadań miała stać się m.in. szeroko zakrojona akcja wydawnicza, zarówno książkowa, jak i prasowa⁴, dlatego też podstawowe założenia SOLK można było odnaleźć na łamach jednego z czasopism kobiecych – „Mody i Życia Praktycznego”.

„Moda i Życie Praktyczne” było pierwszym samoistnym czasopismem kobiecym powstałym po II wojnie światowej. Pierwszy numer periodyku ukazał się w styczniu 1946 roku, a w jego metryczce jako redaktor naczelna widniała Jadwiga Barańska⁵. W słowach skierowanych do czytelniczek premierowego wydania pisma określono cele i zadania stawiane przed redakcją. Pisano: *Pismo nasze ma na celu – jak sam jego tytuł wskazuje – zaznajamianie szerokiego ogółu kobiet oraz magazynów mód, krawcowych, modystek i fryzjerek z prądami najnowszej mody. Tej, która przychodzi do nas z zachodu, i tej, która samoistnie kształtuje się u nas. Będziemy zapoznawać nasze Czytelniczki z ostatnimi hasłami mody paryskiej, z jej sylwetą, linią i barwą, choć nie sądzimy, że w naszych odrębnych warunkach atmosferycznych i gospodarczych należało iść za nią ślepo (...)* Pragnęlibyśmy też, aby nasze Czytelniczki pisały do nas, co je najżywiej interesuje i co pragnęłyby w tym piśmie im poświęconym widzieć, abyśmy mogli jak

³ Bezpartyjność Ireny Sztachelskiej (żony działacza komunistycznego Jerzego Sztachelskiego) była iluzoryczna. Osoba stojąca na czele organizacji, której funkcjonowanie uzależnione było od realizacji zaleceń władzy, musiała mieć poparcie władzy i być tej władzy posłuszna (zob. Ibidem, s. 24-25).

⁴ Zob. A. Nowakowska-Wierzchoś, op. cit., s. 275-278.

⁵ Zofia Sokół, powołując się na życiorys Henryka Butkiewicza, twierdziła, że był on nauczycielem grupy kobiet, które przygotowywał do tworzenia periodyku. Przyuczał je do zawodu dziennikarskiego na polecenie Jerzego Borejszy, prezesa Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. Butkiewicz wypełnił swoje zadanie zgodnie z oczekiwaniami i od lipca 1946 roku dziennikarki zaczęły samodzielnie redagować pismo (zob. Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945-1995*, Rzeszów 1998, s. 83).

*najpełniej pragnieniom ich sprostać. Walcząc z szeregiem dzisiejszych trudności, wynikłych z 6-letniego spadku wojny, musimy tym bardziej wyteżyc wszystkie siły, aby z niczego niemal stworzyć wiele, aby ze skromnych warunków życia wydobyć estetykę, wygodę i zadowolenie, aby żyć pięknie i mądrze. Będziemy się starali w tym sobie nawzajem pomagać*⁶. W lipcu 1949 roku tytuł skrócono do „Mody i Życia”, a ze stopki redakcyjnej zniknęło nazwisko Barańskiej, które zastąpiono informacją o tym, że „pismo redaguje kolegium redakcyjne”.

Na potrzeby niniejszego artykułu przeanalizowane zostały wydania pisma z lat 1946-1951. Przyjęte ramy czasowe związane były z wydawcą periodyku, mianowicie w tym okresie „Moda i Życie Praktyczne” (nast. „Moda i Życie”) ukazywała się pod szyldem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. Rozważania zakończono na roku 1951, w którym to czasopismo zostało przejęte przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa”. W niniejszym opracowaniu starano się odpowiedzieć na pytania: Jak SOLK (nast. LK) wpływała na zawartość materiałów publikowanych w czasopiśmie? Jakie wzory osobowe kobiet starano się eksponować? A przede wszystkim, które cele zawarte w statucie SOLK były najczęściej przywoływane na łamach periodyku?

Cele statutowe Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet prezentowane na łamach „Mody i Życia Praktycznego”

Statut Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet z 1946 roku składał się z typowych dla takich dokumentów części. Określał nazwę, jaką posługiwała się organizacja, jej siedzibę oraz teren działania, charakter stowarzyszenia i jej członkinie, jak również przysługujące im prawa i obowiązki⁷. Najważniejszym jednak elementem, z punktu widzenia niniejszego artykułu, był rozdział trzeci pt. *Cele i środki Stowarzyszenia*. Za główne cele swojej działalności SOLK uznała: *walkę o stały i sprawiedliwy pokój świata, oparty na zasadach demokratycznych; obronę praw i interesów kobiet oraz rodziny ze szczególnym uwzględnieniem interesów dziecka; wychowanie kobiety, obywatelki świadomej swych praw i obowiązków w stosunku do Ojczyzny i społeczeństwa oraz czynny udział w pracy Państwa i jego odbudowie*⁸.

Na łamach periodyku dużo miejsca poświęcono kwestii uświadczenia kobiet, starano się zasadniczo przebudować ich sposób postrzegania świata. Za cel nadrzędny Liga postawiła sobie włączenie, a raczej „wmanipulowanie” kobiet

⁶ *Do Czytelniczek!*, „Moda i Życie Praktyczne” 1946, nr 1, s. 2.

⁷ Zob. A. Nowakowska-Wierchoś, op. cit., s. 266-274.

⁸ *Ibidem*.

w zachodzące przemiany ustrojowe, co doskonale widoczne było po analizie materiałów zawartych w piśmie. W jednym z tekstów o dosyć wymownym tytule, *Nie kura domowa, lecz obywatel*, pisano: *Jeśli podzielimy każdy swój dzień, przeznaczając poszczególne godziny na różnego rodzaju czynności, to wtedy na pewno znajdują się wolne minuty, a nawet godziny, które przeznaczymy na pracę nad swoim umysłem i charakterem. Nie obawiamy się wówczas samotności! Chwil wolnych od zajęć domowych nie musimy spędzać koniecznie na plotkach z sąsiadkami czy przyjaciółkami. W chwilach tych warto zastanowić się nad swoim życiem, pomyśleć o sprawach społecznych, rozważyć to wszystko, co trafiło do naszych uszu na temat polityki czy gospodarki państwowej (...) Mąż, który może z żoną dzielić się myślami o polityce czy innych sprawach ogólnych, ceni w niej człowieka myślącego⁹.*

Innym założeniem statutowym, na którym mocno skupiono się w periodyku, była walka o stały i sprawiedliwy pokój świata, oparta na zasadach demokratycznych. Tak duża obecność materiałów o takim właśnie charakterze związana była głównie z odbywającym się w listopadzie 1945 roku w Paryżu Międzynarodowym Kongresem Pokoju, podczas którego utworzono Światową Demokratyczną Federację Kobiet (ŚDFK). Odwołania do tego wydarzenia można było odnaleźć w kolejnych wydaniach periodyku, m.in. w jednym z materiałów opisywano: *Wstrząsające doświadczenia ostatniej wojny, wojny obozów koncentracyjnych, komór gazowych i tzw. zbiorowej odpowiedzialności, wiele nauczyły kobietę. Zrozumiała ona, czym jest hitleryzm, faszyzm i czym jest wojna, która zabiera jej dzieci, dom, męża, dobytek, rozbija rodzinę, niszczy szczęście. Zrozumiała, że wojna to głód i śmierć, pożary i zniszczenia. Zrozumiała też, że przyczyny jej tkwią głębiej i dalej niż frazesy o konieczności wojen. Kobieta dojrzała. Nazajutrz po wojnie kobieta podjęła walkę o trwały pokój i bezpieczeństwo swych dzieci, swych domów, wyciągając dłonie ku innym kobietom świata, by wspólnie bronić swych rodzin¹⁰.*

Do faktu utworzenia ŚDFK nawiązywano przez cały okres ram czasowych przyjętych na potrzeby niniejszego artykułu. W 1949 roku na łamach „Mody i Życia” nadal wspomniano wydarzenia sprzed kilku lat, pisząc: *Oczy całego świata zwrócone są w tej chwili na Paryż. Międzynarodowy Kongres Pokoju broni tu sprawy całej ludzkości. Wśród jego uczestników jest wiele kobiet, bo któż bardziej niż kobieta pragnie pokoju! Kobieta – matka przeżywała wszystkie męki swoich synów walczących, ginących na polach bitew, zamęczonych w obozach, torturowanych w więzieniach. Kobieta cierpiała, a jednocześnie dźwigała*

⁹ *Nie kura domowa, lecz obywatel*, „Mody i Życie Praktyczne” 1946, nr 11, s. 7.

¹⁰ *Kobiety walczą o pokój świata*, „Mody i Życie Praktyczne” 1947, nr 39, s. 5-6.

*brzemie codziennej troski o życie rodziny, o jej przetrwanie. Kobieta walcząca niosła w ofercie wolności swoje życie. Dosyć już ofiar! Dosyć już krwi! Chcemy wychować nasze dzieci, dla szczęśliwego życia, które należy się każdemu człowiekowi*¹¹.

W 1950 roku na łamach „Mody i Życia” dokonano swoistego podsumowania dotychczasowych osiągnięć na rzecz budowania pokoju na świecie. Zapewniano, iż międzynarodowy demokratyczny ruch kobiecy nie był jeszcze nigdy tak mocny i zwarty jak dotychczas. Podawano dane liczbowe wskazujące, iż ŚDFK pod swoimi sztandarami skupiała ówczasie w 59 krajach przeszło 80 milionów kobiet, złączonych wspólnym dążeniem udaremnienia nikczemnych planów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, dążeniem do zagwarantowania swobodnego rozwoju i normalnych warunków życia dla siebie i swoich dzieci¹². Przy okazji zachęcania kobiet do włączenia się w budowę międzynarodowego pokoju, poruszano kwestie związane z mobilizowaniem Polek do aktywnej działalności zawodowej oraz pracy na rzecz odbudowy powojennej gospodarki państwowej. Zapewniano, że w Polsce ubiegły rok przyniósł poważny wzrost aktywności i świadomości politycznej kobiet. Z satysfakcją stwierdzić możemy, że ilość kobiet zatrudnionych w naszym przemyśle socjalistycznym przekroczyła 400 tysięcy, czyli jest o dwa i pół razy większa niż przed wojną. Kobiety opanowały nowe „męskie” zawody. Realizacja planu 6-letniego stwarza możliwości włączenia do produktywnej pracy nowych setek tysięcy kobiet¹³.

Aktywne uczestnictwo kobiet w odbudowie kraju niewątpliwie było założeniem statutowym Ligi najsilniej eksponowanym w świetle analizowanego czasopisma. W latach 1946-1951 periodyk został wypełniony licznymi fotografiami kobiet pracujących i angażujących się w naprawę powojennego państwa. Ukazywano kobiety, które najsprawniej i najefektywniej wykonywały swoją pracę, przekraczały normy, a powierzone obowiązki kończyły przed upływem wyznaczonego czasu. Wskazując na sylwetki kobiet, które przekraczały normy w zakładach pracy, starano się przekonywać, że nie istnieją profesje niedostępne Polkom. Podział na damskie i męskie zawody uznano za wymysł kapitalistów. Powszechna stała się praktyka zatrudniania kobiet przy pracach, których przed wojną nie mogły wykonywać, np. w górnictwie, hutnictwie czy budownictwie¹⁴. Wymagano od nich, aby włączyły się do budowania szerokiego frontu socjalizmu

¹¹ *Gdy miliony bronią pokoju... głos kobiety polskiej*, „Moda i Życie” 1949, nr 12, s. 2.

¹² *Kobiety polskie w międzynarodowym froncie pokoju*, „Moda i Życie” 1950, nr 9, s. 2.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Zob. K. Florczyk, *Modelowy wizerunek kobiety w propagandzie okresu stalinowskiego w Polsce*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 29-38; D. Kłuszyńska, *Co Polska Ludowa dała kobietom*, Warszawa 1950.

w Polsce, co wspierane było przez publikowanie odpowiednich materiałów zachęcających i inspirujących kobiety do takich właśnie działań.

W 1946 roku w periodyku regularnie publikowano materiały w ramach cyklu *Kobiety pracy*, w którym prezentowano sylwetki i kariery Polek aktywnych zawodowo. Większość publikacji miała znaczące tytuły, np. *Spełniły się marzenia panny Wandzi – jest tramwajarzem*¹⁵, które od razu sugerowały, jak wielką radość czerpały kobiety aktywne zawodowo. Szczególną uwagę zwracano na możliwość podejmowania przez kobiety pracy dotychczas zarezerwowanej wyłącznie mężczyznom. W jednym z tekstów z rubryki *Kobiety pracy* opisano losy zawodowe Marii Wardasówny – *pilotki, władającej z identycznym mistrzostwem sterami lotniczymi i... piórem*¹⁶. Dalej pisano, iż *pani Maria jest nie tylko pilotką-literatką. Uprawia również z zamiłowaniem inne sporty, jak – narty, motocykl i turystykę górską. Jak ta młoda kobieta o milej, pogodnej, ogorzałej twarzy potrafi pogodzić taką masę zainteresowań z pracą zawodową, to już tajemnica jej talentów, zdrowia czy wytrwałej pracowitości – prawdopodobnie wszystkiego razem? Ale tego nam nie zdradzi, bo sama twierdzi z wesołym uśmiechem, że „to nic nadzwyczajnego”*¹⁷.

Z kolei w innym wydaniu czasopisma przedstawiono życiorys pierwszej maszynistki w Polsce – *obywatelki Genowefy Woronowskiej, która była prawdziwą pionierką w tym zawodzie, który dotychczas był wykonywany wyłącznie przez mężczyzn*¹⁸. Wspomniano też, że w województwie olsztyńskim – regionie, skąd wywodziła się G. Woronowska – było coraz więcej kobiet, które wydostały się poza tradycyjny krąg „babskich zawodów”. Kształciły się, zdawały egzaminy, awansowały, zdobywały samodzielne stanowiska, obejmowały nowe placówki.

Często powoływano się również na słowa Lenina, iż *do całkowitego wyzwolenia kobiet, do rzeczywistego jej zrównania z mężczyzną potrzeba, by istniała gospodarka społeczna i żeby kobiety uczestniczyły we wspólnej pracy wytwórczej: wówczas pozycja ich będzie taka sama jak mężczyzn*¹⁹. Zatem konsekwentnie przedstawiano kobiety przy pracy, której przed wojną nie mogłyby wykonywać, np. górnictwo, hutnictwo czy takiej, która dotychczas była kojarzona z zawodami typowo męskimi: tramwajarz czy lotnik. Tak było w przypadku „kobiecej trójki

¹⁵ Zob. *Kobiety pracy. Najmłodsza konduktorka. Spełniły się marzenia panny Wandzi*, „Moda i Życie Praktyczne” 1946, nr 9, s. 15.

¹⁶ *Kobiety pracy. „Śmigłem i piórem”*. Rozmowa z pilotką-literatką, „Moda i Życie Praktyczne” 1946, nr 10, s. 15.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ *One zdobyły nowy zawód*, „Moda i Życie” 1950, nr 28, s. 2.

¹⁹ W.I. Lenin, *O roli kobiety w walce o socjalizm*, Warszawa 1950, s. 24; *Lenin o prawdziwym wyzwoleniu kobiety*, „Moda i Życie Praktyczne” 1949, nr 4, s. 3.

murarskiej”, do której wielokrotnie odwoływano się na łamach pisma. W jednym z artykułów pisano: *Nie ma dziś bowiem w Polsce takiej dziedziny życia, gdzie praca kobiet nie odgrywałaby poważnej roli. Niedawno np. prasa codzienna doniosła, iż murarki i tynkarki warszawskie, pracujące przy budowie nowych osiedli mieszkaniowych na Młynowie i Mirowie, stanęły do współzawodnictwa pracy i już pierwszego dnia padły pierwsze rekordy. Trójka tynkarek: Antonina Traczyk, Irena Koziół i Kazimiera Wysocka rozpoczęły wyścig od osiągnięcia norm lepszych (799 proc. normy) od przeciętnej wydajności trójki męskiej*²⁰.

Coraz więcej materiałów zachęcających kobiety do czynnego udziału w pracy na rzecz kraju publikowano na łamach periodyku od około 1949 roku. Przypuszczać można, iż bezpośrednio wynikało to z podejmowanych działań mających na celu odbudowę powojennej gospodarki oraz wdrażanie planu sześcioletniego. W okresie realizacji założeń nowego planu gospodarczego (lata 1950-1955) następował stały wzrost zatrudnienia kobiet – sukcesywnie wzrastała liczba Polek aktywnych zawodowo²¹, co znalazło swoje odzwierciedlenie w tematyce prezentowanej na łamach pisma, głównie po przełomie lat 1949/1950.

Wiele materiałów opublikowanych ówczesnie w „Modzie i Życiu” bezpośrednio odnosiło się do nowych założeń gospodarczych. Apelowano do czytelniczek pisma: *Plan 6-letni jest wezwaniem i zobowiązaniem w sumieniu każdego z nas. Każdy musi przyłożyć nie tylko przysłowiową rękę, ale obie ręce, dać z siebie wszystko dla wykonania celu, który oznacza szczęście ogółu. Wartość pracy i wysiłku każdego i każdej z nas będzie miała decydujące znaczenie dla wykonania pozornie drobnych, a przecież w sumie ogromnych zadań. W tej walce o ich wykonanie sami będziemy rośli, przekształcali się, wyzwali w sobie i otoczeniu energię potrzebną dla tych zadań, będziemy podnosili swój stopień świadomości społecznej i zwiększali nasz udział w współzrządzeniu krajem*²².

Na łamach czasopisma podkreślano, że rozwój państwa oraz jego odbudowa budziły podziw wśród obywateli innych krajów: *I znów głośno o nas na świecie. Ktokolwiek przyjeżdża do nas zza granicy, nie może wyjść z podziwu, jak wiele w Polsce zrobiono. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że działa tu coś, co zwyczajny ludzki wysiłek uskrzydla i czyni go wielokrotnie wydajniejszym. To*

²⁰ *Kobiety polskie mogą być dumne ze swej pracy*, „Moda i Życie” 1949, nr 21, s. 2.

²¹ Zob. A. Kurzynowski, *Aktywność zawodowa kobiet w 40-leciu PRL*, [w:] *Kobiety polskie*, red. E. Konecka, Warszawa 1986, s. 300-336; Idem, *Aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych w Płocku w latach 1931-1960*, Warszawa 1963; D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948-1956*, Warszawa 2000, s. 120-123; Idem, *Kobiety a praca zawodowa w Polsce w latach 1944-1956 (główne problemy w świetle nowych badań źródłowych)*, [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000, s. 217-220.

²² *Udział kobiet w planie 6-letnim*, „Moda i Życie” 1950, nr 23, s. 2.

„coś” – to ów szczególny zapal do pracy, znajdujący swój wyraz w hasle współzawodnictwa. Udział kobiet w tym wyścigu jest imponujący²³.

Podsumowanie

W premierowym wydaniu „Mody i Życia Praktycznego” pisano, że periodyk będzie się głównie skupiał na tematyce mody i urody oraz udzielaniu porad Polkom, które podczas wojny straciły poczucie własnego piękna i kobiecości. W początkowym okresie czasopismo rzeczywiście nawiązywało do zadań, które ukazano w styczniu 1946 roku. Dużo miejsca zajmował rozwinięty dział mód, w którym prezentowano aktualne trendy, zamieszczano wykroje oraz porady dotyczące szycia poszczególnych części damskiej garderoby. Pojawiały się również dosyć typowe dla prasy kobiecej rubryki zawierające różnego rodzaju porady odnoszące się do sposobu żywienia, organizacji pracy w gospodarstwie domowym czy urody i wyglądu zewnętrznego kobiet. Jednak od około 1948 roku łamy periodyku stopniowo zaczęły wypełniać tematyka polityczna. Przedstawiano wydarzenia o charakterze politycznym z innych części świata, głównie z krajów demokracji ludowej, coraz silniej eksponowano postulaty Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. Co więcej, kolejne wydania „Mody i Życia Praktycznego” z przełomu lat 40. i 50. XX wieku wypełnione były wizerunkami Bolesława Bieruta, nawiązując jednocześnie do sprawowanych przez niego funkcji w aparacie partyjnym państwa. Zatem stwierdzić należy, że późniejsza zawartość pisma nie była spójna z założeniami prezentowanymi na łamach pierwszego wydania.

W publikowanych materiałach w latach 1946-1951 podkreślano bohaterstwo, silną wolę i osobowość kobiet pracujących, jednocześnie zachęcając Polki do jeszcze bardziej aktywnego udziału w odbudowie powojennego kraju. Wobec tego podstawowym założeniem SOLK najsilniej eksponowanym na łamach „Mody i Życia Praktycznego” był czynny udział w pracy państwa i jego odbudowie, co stało się szczególnie zauważalne po 1950 roku, czyli w okresie wdrażania założeń planu sześcioletniego. Celom statutowym SOLK, jakimi była np. obrona praw i interesów kobiet, właściwie nie poświęcano miejsca w analizowanym periodyku, co stanowić mogło odzwierciedlenie kierunków i sposób rzeczywistego działania organizacji.

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet już w początkowych latach swojego istnienia wywierała silny nacisk ideologiczny na swoje członkinie oraz kobiety formalnie niezwiązane z organizacją. Co więcej, zapewniała sobie wyłączność na wszystkie inicjatywy kobiece, skutecznie „wmontowując” Polki w zachodzące

²³ *Przodownice pracy*, „Moda i Życie” 1950, nr 13, s. 2.

ówcześnie przemiany polityczno-gospodarcze. Można przypuszczać, że SOLK w swojej działalności skupiała się na równoczesnym realizowaniu dwóch funkcji: legitymizacji rządów PZPR oraz na deklaratywnie głoszonej emancypacji kobiet, nie uwzględniając przy tym ich zróżnicowania społecznego i różnorodności potrzeb. Potwierdzenie tego, na jakich zadaniach skupiała się omawiana w niniejszym artykule organizacja kobieca, można było odnaleźć na łamach jednego z najpopularniejszych czasopism okresu Polski Ludowej – „Mody i Życia Praktycznego”.

Ponadto w latach 1946-1951 czasopismo ukazywało się pod szyldem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, która w dziedzinie redagowania dodatków i kolumn kobiecych współpracowała z Wydziałem Kobiet Polskiej Partii Robotniczej, Radą Kobiet Polskiej Partii Socjalistycznej, Referatem Kobiet w Stronnictwie Demokratycznym, Referatem Gospodyń Wiejskich Samopomocy Chłopskiej, a przede wszystkim ze Społeczno-Obywatelską Ligą Kobiet, która współredagowała wiele kolumn kobiecych w prasie „czytelnikowskiej”, również w „Modzie i Życiu Praktycznym”. Toteż nie powinno dziwić tak silne eksponowanie założeń organizacji na łamach omawianego periodyku.